

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcińskiego
oraz senatora Eryka Smulewicza
na 73. posiedzeniu Senatu
w dniu 31 marca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Ceny energii dla odbiorców indywidualnych w Polsce należą do najwyższych w UE. Z danych Eurostatu wynika, że po uwzględnieniu siły nabywczej za energię drożej płacą jedynie Węgrzy. Okazuje się, że europejskim przedsiębiorcom najbardziej opłaca się kupować energię elektryczną w Luksemburgu – o 33% tańszą od polskiej. Tańszy prąd mają też Niemcy czy Szwedzi. Jak informują specjaliści, drogi prąd osłabia konkurencyjność gospodarki i w najbliższych latach będzie to największa bariera blokująca rozwój rodzimej gospodarki. W konsekwencji firmy w Polsce ograniczają swoją działalność lub przenoszą ją na przykład do Brazylii. Ekonomści prognozują, że w ciągu najbliższej dekady ceny energii wzrosną i będą wyższe o 110% od obecnych. Z danych zebranych przez Społeczną Radę Narodowego Programu Redukcji Emisji wynika, że w szybkim tempie, z powodu wyeksploatowania urządzeń, w systemie będzie ubywać mocy. Infrastruktura spółek energetycznych w większości powinna być już wymieniona na nową. W ciągu pięciu lat elektrownie wyłącza bloki o mocy ponad 6 tysięcy MW, a to 20% obecnych potencjalnych mocy produkcyjnych. Efekt będzie porównywalny do zamknięcia największej w Polsce Elektrowni „Bełchatów” i wyłączenia połowy mocy drugiej w kraju siłowni w Elektrowni „Kozienice”. Według prognoz eksperckich w następnych latach znikną kolejne megawaty. Polski prąd jest drogi, bo kopalnie muszą się dostosować do wymogów ekologicznych. Polska energetyka, której podstawą jest węgiel, ponosi ogromne koszty związane z koniecznością dostosowania się do rygorystycznych wymagań związanych z emisją CO₂.

Wysokie ceny prądu jego sprzedawcy tłumaczą stratami, jakie ponoszą na regulowanym przez państwo rynku energii elektrycznej dla gospodarstw domowych. Według nieoficjalnych informacji spółki energetyczne tracą na tym do 300 milionów zł rocznie. Na cenę prądu wpływ ma także akcyza na energię elektryczną, która wynosi 20 zł za każdą megawatogodzinę i jest jedną z najwyższych w Europie. Eurostat szacuje, że podatki stanowią blisko 22% ceny prądu w Polsce. Dla porównania ten wskaźnik w Czechach wynosi niespełna 17%, a w Wielkiej Brytanii – niespełna 5%.

W związku z tym chcielibyśmy zapytać Pana Ministra, jakie kroki zamierza podjąć ministerstwo, by zapobiec wysokim wzrostom cen energii i tym samym wzmocnić konkurencyjność naszej gospodarki na tle innych państw. Prosimy o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzciński
Eryk Smulewicz